Być może faktycznie ktoś cię wypchnął z łodzi na Nilu
piękny Antinoe, ażebyś mógł tutaj, u brzegów pustyni
założyć cmentarz - tysiące ciał wydobytych po tysiącach lat
bezwiednie potwierdza twój udział w idei królestwa.

Skrawki papirusów zapisane koptyjskimi zgłoskami
przywołują szczęk mieczy o zbroje. Odyseja; dobre sobie
bogowie są znowu bezpieczni, napinają łuki, stawiając
kamienie na sztorc. Czas empiryków, widzisz

zacznie się od Dioklecjana, lecz tylko patrzeć jak ludzie
zamienią się miejscami, wychodząc niby żółwie matki
na piaszczystą łachę. Owszem, widziałem tych, którzy
zostali nędznikami i tych, co szli na pustynię szukać pana

eremitów o nabrzmiałych, od noszenia jarzma, szyjach
próbujących na powrót koło połączyć z krzyżem jak życie
ze śmiercią i pojąłem. Środek świata wymyka się nam
jak płomień z gorączkowego snu, kiedy ramię w ramię

prowadzimy się na miejsce straceń i rośnie stos niezałatwionych
spraw pod zwaliska świata, który upokorzony już dawno
jest trupem, a przecież tak mocno przywiązujemy się do belek
żeby tylko nie zerwać na głos syreny. Słyszysz, już lecą

i chociaż dojdzie nas tutaj jedynie przygłuszone stąpanie
olbrzyma, rozsypiemy się wraz z nim na metalowe wióry
łącząc w szlachetnym stopie i nie próbuj mi niczego więcej
udowadniać, ani pytać dlaczego właśnie tobie to mówię.

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelakiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

alos, dodano 02.03.2023 08:08

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.